

Dziennik Białostocki

redakcja: Rynek Kościuszki 1. telefon 63. — BIAŁYSTOK — Administracja: Legionowa 1, tel. 66. Księgarnia: Rynek Kościuszki 1.

Po turnieju jazdy polskiej



Dowódca i p. szwoleżerów płk. Włocławski - Długoszowski asystuje przy doborowaniu oddziału szwoleżerskiej dowódki „białych” za szermierką z koni.

Przemysłowcy górnośląscy budują cztery nowe okręty 7 milionów złotych na rozbudowę floty handlowej

Wielki górnośląski koncern węglowy „Kobur” postanowił w roku bieżącym stworzyć samodzielne towarzystwo morskie z kapitałem zakładowym wynoszącym 7 milionów złotych. Na zasadzie umowy zawartej z departamentem morskim w ministerstwie przemysłu i handlu, nowe towarzystwo otrzyma, w Gdyni dogodny teren, na którym wybuduje urządzenie ładunkowe i dokonywać konstrukcji. Towarzystwo to w ciągu najbliższych tygodni nabydzie z granicą 4 okręty morskie, które

będą użyte do przewozu węgla na Bałtyku i na morzu Północnym.

W ten sposób nasza flota handlowa powiększy się o nowe kilkanaście tysięcy ton.

Gen. Sosnkowski nie stawiał żadnych warunków

WARSZAWA, 25.1. Dzisiejsza prasa poranna podała wiadomość o warunkach, jakie gen. Sosnkowski postawił obecnemu Rządowi w odpowiedzi na propozycję objęcia przez ten minister spraw wojskowych.

Warunkami temi miały być: uwolnienie z więzienia generałów Rozwadowskiego i Zagórskiego, oraz wolna ręka w sprawach personalnych.

Jak się dowiadujemy z kół rządowych, wiadomość ta jest nieprawdziwa.

Sprawa powrotu gen. Sosnkowskiego do czynnej służby państwowej będzie podjęta dopiero po jego powrocie z urlopu kuracyjnego.

Przed wyjazdem gen. Sosnkowskiego na południe Francji żadnych rozmów na ten temat nie prowadzono.

Gen. Mackensen



Dawny dowódca frontu galicyjskiego podczas wojny światowej obchodził 75. rocznicę urodzin. Na fotografii jest on w mundurze huzarów śmieci, którym go awansował w Gdańsku.

Historyczna uroczystość na Zamku warszawskim PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ WŁOŻYŁ BIRET KARDYNALSKI na głowę Księcia Kościoła

WARSZAWA, 25.1.

Dzisiejsze uroczystości wręczenia odznak kardynalskich Mons. Lauriemu przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej rozpoczęły się o godz. 9 i pół zrana, gdy specjalny delegat apostolski Mr. Carlo Chiarli udał się na Zamek, gdzie złożył w kaplicy zamkowej breve Ojca św. i szkatulkę z biretem.

W godzinę później z pałacu Nuncjatury wyruszył powozem p. Prezydenta mons. Lauri do Zamku.

Na dziedzińcu zamkowym baon plechoty oddał honory wojskowe.

Mons. Lauri zatrzymał się w gabinecie konferencyjnym.

Powiadomiony o przybyciu no minata, p. Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie ministra spraw zagranicznych i szefa kancelarii cywilnej przeszedł do sali Rycerskiej, dokąd szef protokołu wprowadził ks. ablegata.

Ablegat wygłosił do p. Prezydenta przemówienie po łacinie i wręczył mu listy uwierzytelniające, poczem, po odpowiedzi p.

Prezydenta, powrócił do sali konferencyjnej.

Następnie rozpoczęła się właściwa uroczystość w kaplicy, — gdzie zebrał się przedstawiciel Rządu, dyplomacji, duchowieństwa i wojskowości. Miejsca przy ołtarzu zajęli: ks. prymas arcyb. Hlond i ks. kardynał Karkowski.

W chwilę po przybyciu do kaplicy ks. kard. Lauriego, wszedł z przyborną asystą p. Prezydent Rzeczypospolitej.

Uroczystą mszę celebrował ks. biskup Gall.

Po mszy zbliżył się kard. Lauri do p. Prezydenta który wło-

żył biret na głowę kardynała, a równocześnie dyrektor protokołu narzucił mu na ramiona płaszcz purpurowy.

Kardynał Lauri zdjął biret, złożył ukłon p. Prezydentowi, a stanawszy przed ołtarzem udzielił zebranym błogosławieństwa pasterskiego.

Uroczystość w kaplicy zakończyło wręczenie Mons. Lauri odznak orderu Orła Białego.

Następnie po zebraniu się gości w sali assamblowej odbyła się uroczysta audjencja nowego kardynała, w czasie której kard. Lauri wygłosił mowę do p. Prezydenta.

Na zakończenie uroczystości odbyło się w sali żółtej w bardzo szczupłym gronie śniadanie, poczem kard. Lauri odjechał do pałacu nuncjatury przy al. Szucha.

Nuncjusz Apostolski w Warszawie



J. Em. kardynał ks. Lauri.

Spiskowscy kowieńscy przed wyrokiem śmierci

KOWNO, 25.1. Aresztowani w związku z ostatnim spiskiem wojskowym w Kownie oficerowie z pułk. Głowackim na cze-

le staną przed sądem polowym. Grozi im wszystkim kara śmierci.

Anglia w Chinach nie ma zamiarów zaczepnych Oświadczenie rządu w sprawie wysyłki wojsk

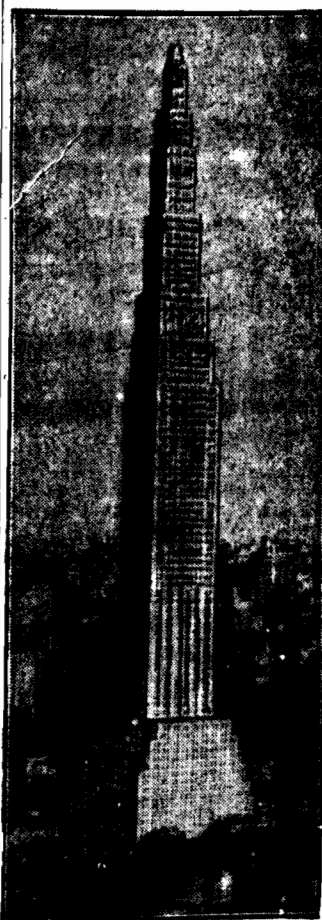
LONDYN, 25.1. Według oficjalnego oświadczenia rządu, Anglia nie zamierza przeciwstawić się armii kantońskiej podczas zajęcia Szanghaju.

Sily brytyjskie wysłane na daleki wschód nie są narazie większe, niż tego wymaga sprawa bezpieczeństwa obywateli angielskich.

Deklaracja rządowa zaznacza, że nie padnie ani jeden strzał

przeciw wojskom chińskim, natomiast załoga angielska będzie się broniła w razie zaatakowania; przejdzie do akcji, jeśli obywatele angielscy znajdą się w niebezpieczeństwie.

110 piętér!



Sto dziesięć piętér liczyć będzie najwyższy gmach na świecie. Stale on, rzecz prosta, w Ameryce, bo stara Europa zapewne nie udźwignęłaby takiego ciężaru. Oto podobizna tego fantastycznego kolosa, który ma być w roku bieżącym gotowy i oddany do użytku publicznego.

Intryga niemiecka chce unieemożliwić Polsce zbliżenie do państw bałkańskich

Prasa niemiecka pod wpływem swego ministerstwa spraw zagranicznych lansuje ostatnio wiadomość, jakoby Polska za cenę zbliżenia z Włochami i zapewne nie sobie na półwyspie Apenińskim rynku zbytu dla węgla, miała rozpocząć czynną politykę na Bałkanach.

W ministerstwie skarbu nowego wice-ministra nie będzie

WARSZAWA, 25.1. Wiadomość o kandydaturze dyrektora departamentu Dzierżogowskiego na stanowisko wice-ministra skarbu, jest nieprawdziwa.

Nieporozumienie powstało stąd, że p. Dzierżogowski miał nowo dyrektorem departamentu ad personam w trzecim stopniu służbowym, gdy tymczasem etatowo dyrektorem departamentu posiadają czwarty stopień.

Przed Marszałkiem Piłsudskim załegli pracowników komunikacji o poprawę bytu

WARSZAWA, 25.1. Przedstawiciele bloku związków pracowników komunikacji zabiegających o poprawę bytu 150.000 kolejarzy, pocztowców i telegrafistów, zwrócili się wczoraj o audjencję u prezesa Rady ministrów, Marszałka Piłsudskiego.

Wyznaczenie audjencji spodziewane jest jeszcze na bieżący tydzień.

Blok związków pracowników komunikacji żąda wypłacenia jednomiesięcznej pensji na pokrycie różnic, wynikających z uśrednienia mnożnika oraz podwyższenia mnożnika do 55 groszy, t. j. o 12 gr.

Rektor uniwersytetu paryskiego zmarł na grypę

PARYŻ 25.1. Rektor uniwersytetu paryskiego, p. Lapié, zmarł na grypę.

11 miliardów dolarów w'na Europa Ameryce

LONDYN, 25.1. Pożyczki, jakie Stany Zjednoczone udzieliły Europie do dnia 30 listopada, wyniosły przeszło 11 miliardów dolarów.

Pierwszy wywiad przez radio zaoceaniczne

NOWY JORK, 25.1. Książę londyńskim wywiadu przez radiowęzły, Wilhelm, przebywający w Ameryce, udzielił piśmie-

Wieczory w Belwederze



Eh, dzieci, co tam wasi kandydaci na ministrów. Spójrzcie na to moje „pułetko niespodzianek”. Naciśnij guziczek i wyskoczy za wasze jakiś pan nieznany.

Ameryka godzi Chińczyków z północy i południa

PEKIN, 25.1. Według informacji pism angielskich prezydent Coolidge będzie interweniował między rządami Chin północnymi i południowymi.

Z Frankfurtu na Riwierę wyjeżdża chory Cziczerlin

MOSKWA, 25.1. Cziczerlin ze względu na stan swego zdrowia wyjeżdża z Frankfurtu nad Menem na Riwierę.

19.000 dziesięcin na kolonizację Żydów na roli przeznaczyl rząd Ukrainy sowieckiej

MOSKWA, 25.1. Rząd Ukrainy sowieckiej przeznaczył ponownie na cele żydowskiej kolonizacji rolnej 19 tysięcy dziesięcin ziemi w okręgu Zaporozkim i Krywopozkim.

Obszary ponownie przeznaczone na cele kolonizacji, graniczą z istniejącymi już koloniami żydowskimi. Na wiosnę dokonane będzie osiedlenie na tych obszarach 2 tys. rodzin żydowskich.

— Wynalazca metalmu, środka wybuchowego, francuski chemik Turpin, zmarł w 87 roku życia.

Kwiaciarnia „POD SZACHEM PERSKIM” Zdetronizowany władca Persji ZA ŁADĄ SKLEPOWĄ W PARYŻU

Przy jednej z ulic sąsiadujących z Wielkimi Budzarami w Paryżu znajduje się od niedawna skromna kwiaciarnia: „Pod szachem perskim”.

Za ladą stoi zwykle dystyngowany, starszy mężczyzna. Ubrany jest w czarny garnitur, a głowę okrywa fezem.

— Gałązka mimosy — 10 franków.

— Madame, wcale niedrogo. Przed dwoma laty niejedna dama ofiarowała mi za kwiatek znacznie więcej.

Kwiaty sprzedaje sobie zdetronizowany szach perski.

Skoro zauważył, iż wyczerpuje się jego kasa — został kupcem i to bardzo pomysłowym.

Interes idzie świetnie, bo arystokracja wspiera zdetronizowanego suwerena, demokracja zaś na własne oczy chce oglądać nowego „bourgeoisa”, który niedawno jeszcze był wielkim monarchą.

Tłoczą się więc klienty „Pod szachem perskim”.

Dwugłowe cielo



Jeden osobliwy okaz dwugłowego ciela jest najnowszym nabytkiem ogrodu zoologicznego w Hanowerze. Tego rodzaju dziwotwory natury były przeważnie tylko parę dni, okaz hannowerski natomiast już pięć miesięcy cieszy się najlepszym zdrowiem.

Dziecko żywcem zakopane Ohydna zbrodnia dwu sióstr

Publiczną tajemnicą był fakt, że mieszkanka wsi Lucyn w powiecie gostyńskim, 20-letnia Kazimiera Palińska — niezamężna ma zostać matką.

Onegdaj Palińska powiła szczęśliwie zdrowego chłopca. Dzieckiem zaopiekowała się przybyła do chorej w odwiedzin siostra jej, Stefania Hirzowa.

Ta za wszelką cenę postanowiła ukryć przed światem macierzyństwo siostry. W mózgu jej zrodził się potworny plan. Po stanowiła zgładzić noworodka.

Wstawszy w nocy Hirzowa zabrała dziecko, zaniosła je na cmentarz sąsiedniej wsi Marianki. Tam wykopała dołek i złożyła kwilące niemowlę. Potem zasypała ziemią i udeptała świeżą mogiłę.

Rano sąsiadki udały się do Palińskiej w odwiedzin.

— A gdzie dziecko? — pytały.

Palińska zmieszana, tłumaczy-

Sześćdziesiąt zawleczonych narzeczonych Cztery miliony wyludzonych franków

Taką pamiątkę pozostawili w Paryżu dwaj „rycerze przemysłu”

Czerwone spodnie, błękitny mundur, stosowany kapelusz z zielonymi piórami i sto orderów na piersi — oto ubranie, które zaimponowało 60 kobietom.

Tego przedziwnie kolorowego kostiumu, gęsto obszytego złotem używał Giusto y Leneros, samowolny generał wojsk Co stariki.

Przybył on do Europy w kwiecień 1926 roku, rozgościł się w hotelu de l'Opera w Paryżu i zaczął się nazywać „ekscelencją”.

Towarzyszył mu dwudziesto-kilkoletni młodzieniec, kapitan Torres, osobisty adjutant, ubierający się również w bardzo kolorowy, choć nieco skromniejszy mundur.

Południowo-amerykańscy „oficerowie” wypowiadali wolne bogactw kobietom.

Podczas gdy p. generał smailli chołewki do mamy lub cioci, adjutant czarował córeczkę lub siostrzenicę.

Po miesięcznym pobycie w Paryżu posiadali już egzotyczni goście szerokie znajomości, przeważnie w kołach cudzoziemskich.

Z biegiem czasu powiększyła się liczba zdobyczy, a w pierwszych dniach listopada doszła do sześćdziesięciu.

Przyjęła, rauty, teatry, po-

życzył, wesele, wreszcie kwity zastawne na obce klejnoty, mnijsze i bardzo wielkie oszustwa zmęczyły do tego stopnia egzotycznych oficerów, iż postanowili przenieść się do Londynu.

W chwili, gdy wsiadali na statek, zapomniawszy zapłacić rachunek hotelowy, obudwu aresztowano.

Sceny rozpaczliwej rozgrywały się przed sędzią śledczym, gdy

powołano różne dystyngowane damy do składania zeznań.

Amerykanki, Niemki, Rosjanki i Francuzki mdlały, dowiedziawszy się, iż piękny mundur jest kostiumem z garderoby cyrkowej.

Cztery miliony franków — zdobyli obaj oszuści w ciągu swej „działalności” w Paryżu.

Złamane serca nie wchodzą w rachubę...

Sezon kąpielowy w Kalifornii



U nas mroz i narty, tam upał, kąpiel i wysiłek na tratwach, ciągniętych przez 1000 motorów.

Republika złodziejska wraz z „prezydentem”, „ministrami” i „skarbem” wpadła w ręce policji paryskiej

Policja francuska ujęła znów zgraję bandytów złożoną z emigrantów.

Na usprawiedliwienie swe powtarzają ci ludzie:

— Nie mogliśmy podjąć ciężkiej pracy, wymagającej od nas za wiele, wprost nie na ludzkie siły.

— Chroniąc się przed głodem i niedzą zostaliśmy złodziejami i rabusiami.

Bandyci pomimo całego tragizmu swych czynów nie pozabawili się humorem.

Snać tylko w duszy zakorzenione mieli zasady demokratyczne skoro szefa swej bandy nazy-

wali „prezydentem”, a jego zastępcę „ministrami”, wszystkich zaś członków bandyckiego zespołu „obywatelami”.

Policja francuska dostała się do skarbcza złodziejskiej republiki i znalazła obok stosu fałszywych paszportów pieczęcie francuskich konsulatów w Polsce, Rosji i krajach bałtyckich.

W sieniaku stanowiącym skarbiec tej republiki złodziejskiej znajdowały się kosztowności i gotówka na sumę 160 tysięcy franków.

Złocenie zębów



Nie złota plomba zdobi człowieka, lecz „złoto” malowany ząb, mówi najnowsze przykazanie mody nowojorskiej. Scenę tej artystycznej operacji widzimy na zdjęciu powyższym.

Od moralności jak od luksusu wygórowane opłaty stemplowe

Ustawa stemplowa, obowiązująca na terenie Rzplitej, przewiduje opłatę w wysokości 6 zł. za świadectwa moralności, wydawane przez władze rządowe i policyjne.

Świadectwa takie przedstawiać muszą wszyscy bezrobotni, którzy chcą otrzymać posad-

z państwowego Urzędu pośrednictwa pracy. Wydatek 6 zł. dla tych bezrobotnych, jest ciężarem dość znacznym.

Władze rządowe winny rozpatrzyć tę sprawę i uwolnić bezrobotnych od opłat stemplowych za świadectwa moralności.

Niebywale małżeństwo Dwie żony, ani jednego męża, a jednak nie bezdzietne

Sensacyjny proces w Budapeszcie

Przed sądem w Budapeszcie rozgrywa się niebywały w dziejach sądownictwa proces.

Na ławie oskarżonych siedzą dwie kobiety: Julia Kalas i Marja Zönborg, oskarżone o wprowadzenie w błąd władz państwowych i o fałszerstwo dokumentów.

Marja Zönborg chętnie ubierała się w strój męski i udawała mężczyznę.

Nauczyła się ślusarstwa i pracowała w warsztatach kolejowych.

Naraz na kuzynkę jej Julję Kalas spadło nieszczęście.

Poślacił ją narzeczony w okresie, kiedy miała zostać matką.

Zwierzyła się z tem Marji Zönborg.

Kuzynka dała jej następującą radę:

— Wyjedźmy natychmiast do Austrii, zabiorę z sobą dokumenty zmarłego mego brata i posłużę cię. W ten sposób będziesz ochroniona od banitby, a dziecko będzie miało legalnych rodziców.

Marja Zönborg wzięła z Julją Kalas ślub kościelny. Małżeństwo trwało trzy lata, zbieg jed-

nak okoliczności odkrył tajemnicę.

Obie kobiety, zalewając się łzami, tłumaczyły, że do niesamowitego związku małżeńskiego popchnęła ich litość nad dzieckiem, które całe życie nosiłoby na sobie piętno nielegalnego pochodzenia.

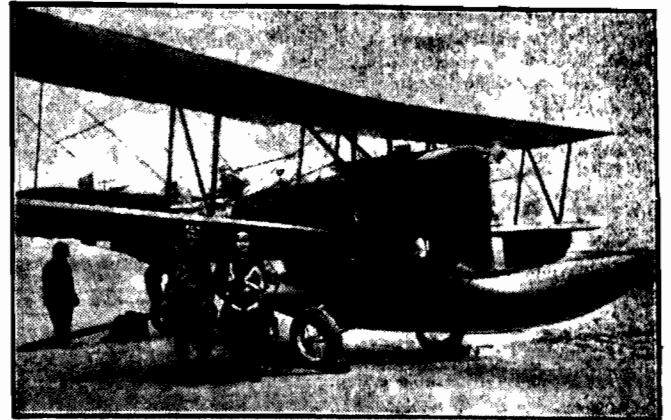
Samotny poszukujący samotnej musi porozumieć się z nią na mię Świeże rozporządzenia policji berlińskiej

Prezydent policji berlińskiej dr. Friedensburg wydał „drażące” rozporządzenie, które, jak twierdzą znawcy, „zostanie martwą literą”.

Od dnia 15 stycznia br. karane jest zaczepianie kobiet na ulicy. Za zwrócenie się z propozycją: „Czy pozwoli pani towarzyszyć sobie?” grozi 14 dni bez względnego aresztu.

Gdyby dr. Friedensburg żył w czasach Fausta i wówczas ogłosił zakaz podobny, nie przeżyłaby Małgorzata straszliwej tragedii, a Goethe nie napisałby arcydzieła.

W daleką drogę



Dowódca eskadry kap. C. F. Woolsey i por. J. W. Banton przed swoim aparatem „Detroit”, na którym udadzą się w daleką drogę ze Stanów Zjednoczonych do Ameryki Południowej.

Trup w orszaku weselnym Tragiczny strzał na wiat w serce druchny

Huczne weselisko swej córce wyprawiał gospodarz ze wsi Świerk w gminie Wągrowna Stanisław Świerczyński.

Kimś anasie wozów z gośćmi udało się do kościoła. Po obrzędzie ze śmiechem i śpiewami wracano do domu.

Uczestnicy bawili się na wozach wesoło. Jeden z družbów wyciągnął rewolwer i wystrzelił na wiat.

Ledwo przebrzmiał huk strza-

tu, z jadącego na przodzie wozu

odezwały się krzyki przerażenia.

Jedną z druchen, Rozalję Bieńkowską z jękiem osunęła się na dno wozu.

Z pod łopatk poczał spływać strumień krwi.

Rzucono się na ratunek. Niestety trafiona w serce Bieńkowska zmarła w ciągu paru sekund.

Jan Radzyński, sprawca tragicznego wystrzału, sam oddał się w ręce policji.

Ujęcie potwornego mordercy

Dla 25 zł. zamordował 3 osoby

W powiecie brzozowskim wywołała olbrzymie poruszenie potworna zbrodnia, jakiej dopuścił się 30-letni Jan Kendyk, leśnik, pochodzący z Górnego Śląska.

Utraciwszy posadę w Rymnowie, Kendyk przybył do znajomego gospodarza, niejakiego Lenego w Bukowcach i prosił go o pożyczkę 25 zł. Lenę odmówił.

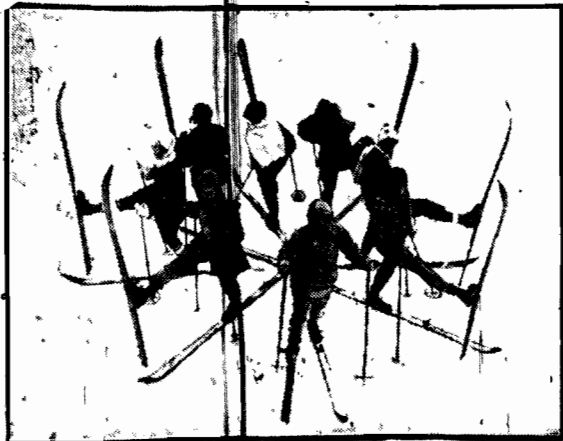
Wtedy Kendyk rzucił się na gospodarza. W zapamiętałej walce porwał siekierę i zabił Lende- go, następnie zamordował jego żonę Salomeę i 8-letnią córeczkę Helenę. Dokonałszy tak potwornej zbrodni, Kendyk rzucił na podłogę izby płonąca lampę, aby wywołać pożar i zatrzeć ślad pożyczki 25 zł. Lenę odmówił.

W okowach zimy



NIAGARA W OKOWACH LODOWYCH

Na srebrzystym śniegu



GWIAZDA Z NARZ

POŻAR W DOJLIDACH.

Dzielne Straże Ogniove nie pozwoliły na rozszerzenie się ognia.

O pożarze w majątku „Dojlidy” zaalarmowano straż ogniove: miejscową ochotniczą o godz. 12 m. 30.

Straże wyruszyły ze sprawnością godną uznania, w chwili po alarmie. Najpierw straż miejska ruszyła co koń wyskoczy. Po drodze wymija ją mała maszyna wywiadowcza B.O.S.O.

Strażacy zastają w majątku Dojlidy w ogniu strych i pokój gościnny w domu, w którym zamieszkiwał b. zarządca p. Rutkowski.

Dach spowijały kłęby dymu. Z okien szczytowych pokoi gościnnych buchały płomienie.

Kto był ratował mienie.

Z pokoi gościnnych ledwie z życiem uszedł zamieszujący tam urzędnik. Ratowano rzeczy pp. Rutkowskich, którzy bawili obecnie w Warszawie. Wszystkie niemal wyniesiono na podwórze, gdzie stanęła warta policyjna, złożona z dzielnych sucharów i podkomisarzów.

A tymczasem strażnicy miejscy pod komendą p. Świdorskiego ustawili drabiny, zaczęli węża i pierwsze zbawcze strugi wody rozpoczęły walkę z rozżalonym żywiołem. Za chwilę z drugiej strony lunęły potężne strumienie wody, pompowanej przez dużą maszynę pożarniczą B.O.S.O., z pobliskiej sadzawki.

Widocznym było, że sytuacja jest opanowana, że ogień nie przeżre podłóg i pięter.

Walka z ogniem trwała wciąż, a tymczasem zwiędziły mieszkanie p. Rutkowskiego. Zostały tylko wypalone szafy, których nie sposób było wynieść, palmy i żyrandol w salonie, kilka wpychanych ptaków i bez wartościowe rupieć. Przez rozpalone sufity szczyły się powoli woda i zalewa parkiety.

Wiedź o pożarze w Dojlidach, lakoniczna niezwykle, wywołała zrozumiałe zainteresowanie w Białymstoku. Mimo późnej pory, oprócz strażaków do Dojlid pomknęły setki i sanki.

Na miejscu zastają prócz pełnomocnika ks. Lubomirskiego, p. mec. Lutto i administratora dóbr Dojlidy, p. Czyżewskiego, władze policyjne i reszta ciekawych z majątki i okolic.

P. mec. Lutto zauważył z okien pałacu, gdzie mieszka o godz. 12 w nocy podejrzane kłęby dymu i

niebezpieczne błyski ognia. Po chwili był na miejscu i, po pierwszych doraźnych zarządzeniach zaalarmował Białystok.

Zapada się dach, snopy iskier tłumione przez wodę rzedną. Dookoła domu pozostają rzeczy wszelkiego rodzaju, począwszy od garnków kuchennych do luksusowej toalety.

Wkrótce na ustach wszystkich będzie tylko jedno słowo:

Bronowski

Podpalacz przed Sądem

Dnia 23.1.27 Sąd Okręgowy rozpoznawał sprawę Józefa Drywulskiego, lat 64, mieszkańca Siemiatycz, osk. z art. 562, o to, że dnia 20 września 1926 r. podpalił stóg siana na przedmieściu Siemiatycz, o którego ogień przenosił się na zabudowania przyczem spłonęło 6 stodół napełnionych zbożem i 11

chlewów, należących do mieszkańców wsi Walendziuki, gm. Siemiatycz.

Podprokurator Bacciarelli popierał oskarżenie wnosząc o surowy wymiar kary.

Sąd po naradzie ogłosił wyrok skazujący podsądnego Drywulskiego na 4 lata ciężkiego więzienia.

Baczność bezrobot. pracownicy umysłowi.

Zarząd Obw. Fund. Bezrobocia otrzymał w dniu wczorajszym nową instrukcję Min. Opieki Społecznej o wypłaceniu jednorazowej zapomogi dla pracowników umy-

ślów, która poważnie zmienia dotychczasowe zasady i wejście w życie 31 stycznia rb.

Szczegóły zostaną w tych dniach oficjalnie ogłoszone.

Odczyt badacza Pisma Świętego

W dniu 22 od godz. 11 m. 30 do 13 m. 30 i od 16 m. 30 do 19-ej, w lokalu Pisara, przy ulicy Dąbrowskiego, przez członka Międzynarodowego T-wa Badaczy Pisma Świętego, Raczkę, wygłoszony został w języku polskim odczyt, na którym mówca objaśniał zebra-

nie jedną wiarę. Podczas odczytu sprzedawano czasopismo „Złoty Wiek”.

Miesiąc Książki

Dnia 28 b.m. o godz. 14 w lokalu Inspektoratu Szkolnego odbędzie się posiedzenie Pow. Komitetu Miesięcia Książki przy udziale p. starosty, prezesa Rady

Szkolnej Powiatowej ks. dz. Chodki, prezesa miasta Szynarskiego, prezesa Rady Miejskiej Filipowicza w celu omówienia organizacji Powiatowego Komitetu.

Czytajcie Dziennik Białostocki

„Zespół Reduty” Soliska i Osterwa
Dziś dnia 26-go stycznia 1926 roku w sali teatru „Palace”
„Lekkomyślna Siostra”
komedia w 4 aktach Wł. Perzyńskiego. 140
Początek ściśle o godz. 8 w — Bilety w kasie teatru.

Ogłoszenie.
Dyrekcja Kolei Państw. w Wilnie
ogłasza na dzień 18 lutego 1927 roku przetarg ofertowy na zakup:
380 kompletów podręczników szkolnych o skosie 1/9 i 520 kompletów podręczników szkolnych o skosie 1/11.
Szczegóły w Wydziale Zesobów w Dyrekcji K. P. w Wilnie, ul. Słowackiego Nr. 2.
Dyrekcja K. P. Wilno

„APOLLO” Początek o godzin. 6, 8 i 10
Ceny od 1.25.
Dziś nieodwołalnie po raz ostatni.
Ojcowie i Dzieci (GOLGOTA SERC)
Potężny wzruszający dramat rodzinny w 12-stu wielk. aktach (całość)
NA SCENIE: Gościnne występy znanej wodewilistki i ulubienicy publiczności w nowym repertuarze
Katia MASŁOWA

Z TEATRU.

Zespół Reduty, jak zawsze w wy-maganiach swych w stosunku do publiczności skromny, gdyż be-ziemni i nie żądający oklasków, odegrał na scenie teatru Palace sztukę Edmunda Rostanda p. t. „Romantyczni” Odtwórcy ról dwój-ga młodych Percineta i Sylwetty, znani nam już zresztą z „Bajki” Czaplickiego, przesunęli przed o-czytami widzów miraż nieziemsko-pogodnej miłości, utrzymanej w subtelnych i ciepłych tonach epo-ki obrazów Wattau tchnącej cza-rem poezji, jakgdyby ożywionej z po-żońskich kart „stambuchów” pa-nieńskich XVIII wieku.

Doskonałym w odtworzeniu ról Percineta i Sylwetty, dotrzymują miejsca odtwórcy Pasquineta i Berganina, ojców zręczących z nudów od rana do wieczora i nie-szkodliwy „porwany” Straforel, który w rezultacie, aby nie utracić umówionego honorarium za urz-ędzone porwanie pierwszej klasy z dodatkami, powoduje zbliżenie dwójga romantycznie rozkaprysz-nych zakochanych.

Ilustracja muzyczna nie była u-trzymaną na poziomie gry artystów.

Pod względem ujęcia dekora-tywnego, zespół dramaturgiczny Re-duty i tym razem wywiał się z zadania bez zarzutów. Podkreślić należy umiejętność zrozu-mienia wymagań współczesnej de-koracji scenicznej, przy użyciu bardzo skromnych środków jakimś rekwizytoriami wędrownego teatru rozporządza, bez uszczerbku wrażeń i oddania ducha epoki. Je-

dynie ciągłość wrażeń psuł nie wy-próbowany dostatecznie sposób u-życia efektów świetlnych tutejszej sceny.

Publiczność tymczasem nie do-pisała tak, jak poprzednich przed-stawień; a szkoda, gdyż sztuka „Romantyczni”, byłaby naprawdę promieniem słonecznym dla wielu z tych, którzy żyją pod znakiem jazz'u i charlestona.

Dyrekcja tutejszego teatru po-winna zwrócić uwagę na intensywniejsze ogrzewanie sali w czasie mrozów, nie tylko ze względu na widzów lecz i artystów, których przecież sam zapal, chociaż mło-dzieńczy — nie rozgrzeje.

R. M.

Odczyt dla nauczycielstwa szkół powszechnych.

W niedzielę 30 b. m. o godz. 11 min. 45 odbędzie się odczyt dla nauczycielstwa szkół pow-szechnych w lokalu szkoły pow-szechniej Nr 1 przy ul. Pałacowej Nr 3. Odczyt wygłosi p. Tarło Ma-ziński, kierownik szkoły w Cho-ruszczu o „Znaczeniu wstrzemię-zliwości dla życia jednostki i na-rodu oraz jak organizować ruch abstynencki”. Następnie wygłosi odczyt Roman Młyński naucz. se-minarium nauczycielskiego w Białymstoku „Szkoła twórcza”. Odczyty zagai p. Mieczysław Jurecki.

OGŁOSZENIE.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Białym-stoku podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż na pokry-cie zaległych podatków odbędzie się licytacja w składach Magi-strackich Białostok, Dworzec Poleski II; ruchomości zajęty u ni-zej wyszczególnionych płatników:

Dnia 3 lutego 1927 r. o godz. 10 rano

251. Judelewska Sara, ul. Sienkiewicza 30 23 koszul me-skich (nie sprzedan. z poprzedniej licytacji).

252. Kaplan Abram, ul. Sosnowa 66 2 starych kieszon-kowych zegarków (nieprzed. z poprzedniej licytacji)

a) Bracia Krugman, Fabryczna 27. I otomana z szafkami i lustrem, 1 zegar stojący szafkowy, szafa do książek, biurko dębowe czarne, 3 lansafy.

b) Krugman Tewa, ul. Fabryczna 27. Pianino firmy C. M. Schreder, patefon i 25 płyt, lustro tremo, szafka toaletowa z dwoma fotelami, radio-aparat z głośnikami, otomana z szafkami i lustrem, garnitur mebli t. j. 4 krzesła 2 foteli, kanapka i stolik okrągły, pięć obrazów artystycznych, szafa do ubrania z lustrem, stolik toaletowy z półokrągłym lustrem, 2 szafki nocne okrągłe 1 fotel, 2 krzesła obite jedwabiem i otomana, 2 obrazy artystyczne, szafka szklana salonowa, waza do owoców frażetowa. Stół gabinetowy dębowy, kanapa i 2 fotele obite skórą, 4 krzesła i 1 fotel obity materiałem, stolik okrągły, 3 lansafy, lampa stojąca salonowa na nóżce, kredens czarny, Otomana czarna z lustrem i szafkami, 1 zegar stojący szafkowy firmy „Beker”, szafka kredensowa czarna, lustro tremo czarne, stół jadalny i 6 krzesel, żyrandol na 6 lamp, 2 lansafy, szafa do ubrania w dobrym stanie. Sza'a do ubrania w gorszym stanie. Wiesza'dło z lustrem. Krugman Mejer, ul. Legionowa 2 — kredens dębowy czarny, zegar stojący „Beker”, radio aparat z głośnikiem, stolik okrągły, oszklony czarny, 2 wazony frażetowe, 2 stoliki podstawki do wazonów, pianino firmy „Kwart-Beulu”, patefon i 25 płyt, 2 duże obrazy artystyczne, szafa do książek dębową zieloną, biurko dębowe, kanapa 2 fotele obite skórą zieloną, stół okrągły, krzesło i 1 fotelik, garnitur biurowy do pisania, lampa żyrandol elektryczny — 15 świec, szafa z lustrem żółta, toaleta z trzema lustrami, bielizniarka, kanapa kryta materiałem, 2 szafki nocne, fotel i 2 krzesła, lansafy jeden w złotych ramach, tremo-lustro, wieszadło z lustrem, biurko dębowe, otomana obita ceratą, 2 krzesła obite ceratą, szafa do ubrania bez lustra, skórą niedźwiedzia.

Dnia 4 lutego 1927 r. o godzinie 10 rano.

253. Mendelbrot Izrael, ul. Lipowa 14 — 15 sweterów.
254. Wiernik Mozes, ul. Sosnowa 3 — 300 pudełek gilz.
256. B-cia Trachtenberg, ul. Warszawską 5 — 13 pługów 1-skibowych i 4 plugi 2-skibowe.
261. Błaszczuk i Garliński, ul. Kilińskiego 2 — 1 pianino.
262. Kawenoki Jankeł, Gieldowa 5 — 1 paczka płótna.
263. Fremland Icko, ul. Wilcza — 2 pary cholew na buty męskie.

Dnia 5 lutego 1927 r. o godz. 10 rano.

Rzeczy nie sprzedane z poprzednich licytacji, należące do P. P. Poreckiego Szewela, ul. Cieszcowska 3, Rotsztejna Szłomy, ul. Mostowa 5, Stychera Salomona i Zabłudowskiego Josefa, Surazka 7, Bramzona Lejby, Ryn. Kośc. 34 Fuksa Josefa, Lipowa 17, Mazurskiego Mojżesza, Kupiecka 11, Ulickiego Nachima, Woj-skowa 18, Notowicza i Wygodzkiego, Nowy-Swiat 7, Mazurskiego Mojżesza Kupiecka 3, B-ci Kaczkowicz, Lipowa 1, Ofmana Arona, Lipowa 6, Haskiela Mowszy Fiszela, ul. Rynek Kościuszki 9, Gutmana Chomy, Warszawska 42, Carew i S-ki, Surazka 9, Chosiczerza Srola, Kowieńska 5, Mendelbrota Izaaka Lipowa 14, Dobniewskiego Izidora, Nowy-Swiat 5, Rubinowicz Estery, Sosnowa 45, Carew Goldy, Lipowa 13, Lewin Lejby, Lipowa 39, Bloch Zofij Rynek Kościuszki 3, Pachtora Judela, Pivna 6, Nosowicza Dawida, Ryn. Kośc. 35, Malinowskiego Antoniego, Sienkiewicza 56, Kalmana i Orłańskiego, Rynek Kościuszki 34, Lew-tana Szepe, Lipowa 21, Mazurskiego Mojżesza, Kupiecka 11, Kapłana Rubina, Wersalska 14, Lewin Mordki, Rynek Kościuszki 37, Chomiczkiego Antoniego, Pałacowa 4, Openhejma Cyrli, Ryn. Kościuszki 26.

Naczelnik Urzędu (—) nieczytelny.

MATKI!
Żądacie w aptekach i składach aptecznych higienicznej przesyłki dla dzieci „Puder DZIADZI” (z kogutkiem) utrzymujący ciało dziecka w zdrowiu i czystości. Pudełko z siliem 60 groszy. 1295

Doktor M. Kanel
Choroby weneryczne, skórne i włośne. Leczenie i prześwietlanie promieniami RENTGENA. Naświetlanie Lampą Kwarcową. Przyjmuje od 9-12 i 5-8 w. Kobiety od 4-6 w. Białystok, ul. Sienkiewicza 37, tel. 5-95

Dr. Neumark
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od g. 10-12 i od 3-8 pp. Białystok, ul. Kilińskiego Nr 11 Tel. 6-06. (ul. Niemiecka)

Dr. Aleksander Gurwicz
Specjalność choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie i prześwietlanie promieniami RENTGENA i lampą Kwarcową. Przyjmuje od godziny 10 do 1 i od 4 do 8 w. Białystok, ul. Lipowa, 17 tel. 6-40.

UŻYWAJ GRANULKI RUSSYANA!!
KASZLU DUSZNOŚCI I CHRYPKI
FARMACJA A. P. KOWAŃSKI WARSZAWA

„MODERN” Dziś dawno oczekiwana Kasa 5³⁰. Początek o godz. 6³⁰, 8³⁰, 10³⁰ w. Clou sezonu. **Najpotężniejszy film świata** Film nad filmy.
ZŁODZIEJ z BAGDADU
Monumentalny film wschodni w 10-ciu aktach
Douglas FAIRBANKS
W roli tytułowej chluba Ameryki
Kolosalna wystawa. Niewiarygodny przepych. Czar wschodu. Cud techniki i dekoracji.
Passe-partout nie ważne. **Coś, czego Białystok nie widział.** Muzyka: Najnowsze utwory wschodnie.

NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY
UŻYWAJ ORYGINALNEJ PRZESŁY KOGUTKIEM.
ODMROŻENIE
Maść (z kogutkiem). „Mrozol” leczy, goi ranki, zapobiega odmro-żeniu się kończyn 1293
Sprzedają apteki i składki apteczne.
Ogłoszenia drobne
Z powodu wy-jeżdzu sprzedaje się piwnicę przy ul. Krakowskiej Nr 11-12.
Zgubiono książkę z wojkową wyd. przez P.K.U. nielisk. na imię Józefa Oni-szczuka, rocz. 1903, zam. we wsi Zubo-wo, gm. Łasynki, pow. Białski 135
Do wynajęcia 3 po-koje z kuchnią i łazienką. 10. 141
Czytajcie! Czytajcie!
„Bibliotekę Groszową”!

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu—Zł. 5,— zamiejscowa wraz z przesyłką—Zł. 5 gr. 50,— zagraniczna Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie — 50 groszy, zwyczajna półowa szpalty redakc.—20 groszy, drobne za wyraz 15 groszy. Ogłoszenia tabela rycine i zagraniczne kosztują o 50 procent drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastoszpaltowy.
Redaktor i wydawca: Antoni Lubkiewicz.
Drukarnia MISZONDNIKA, Białystok, Lipowa 25.—Tel. 3-98.